

Sygn. akt I ACa 951/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SO del. Artur Żymelka (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zwolnienie spod egzekucji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 czerwca 2018 r., sygn. akt II C 704/17

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2. o tyle, że w miejsce 25 000 zł zasądza 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset) złotych,

b) przez uchylenie punktu 3.;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) z tytułu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO del. Artur Żymelka	SSA Roman Sugier	SSA Elżbieta Karpeta
------------------------	------------------	----------------------

## UZASADNIENIE

Powód E. P. w pozwie wniesionym 9 sierpnia 2017 r. do Sądu Okręgowego w Katowicach przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. – w dalszej części określanemu jako (...) S.A. - zgłosił żądanie zwolnienia spod postępowania zabezpieczającego oraz egzekucji akcji na okaziciela serii (...) spółki Huta Pokój Spółki Akcyjnej w R. – w dalszej części określanej jako Huta Pokój S.A. - o numerach od (...) do (...), łącznie (...) akcji – objętych odcinkiem zbiorowym akcji o liczbie porządkowej 423, jako stanowiących własność powoda, które Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Bielsku–Białej P. R., w toku postępowania zabezpieczającego prowadzonego pod sygn. akt Km 371/17, odebrał od (...) Spółki Akcyjnej w K. – w dalszej części określanego jako (...) S.A. Nadto zgłosił żądanie zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że w wykonaniu postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia uprawnionego (...) S.A. wobec obowiązanej (...) Spółki Akcyjnej w C. - dalej określanej jako (...) S.A. - doszło do zajęcia przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bielsku–Białej P. R. (...) akcji na okaziciela serii (...) spółki Huta Pokój S.A., zdeponowanych w (...) S.A., przez odebranie dokumentów akcji z powyższego domu maklerskiego. Powód stwierdził, że jest akcjonariuszem, któremu przysługuje część zajętych akcji wobec ich nabycia na podstawie umowy z 27 września 2016 r. od (...) Spółki Akcyjnej w K. – dalej określanego jako (...) S.A. – za pośrednictwem (...) S.A. Wyjaśnił, że wezwał pozwanego do dobrowolnego zwolnienia akcji spod zajęcia, co jednakże okazało się bezskuteczne.

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Zarzucił niedochowanie przez powoda miesięcznego terminu do wytoczenia powództwa o zwolnienie spod egzekucji. W dalszej kolejności zakwestionował skuteczność nabycia akcji przez powoda z uwagi na postanowienia statutu spółki Huta Pokój S.A., w tym w szczególności art. 7 ust. 2, art. 9 ust. 2, 3 i 5 wobec nieprzeniesienia spornych akcji do depozytu wyznaczonego przez ww. (...). Wskazał na wewnętrzną sprzeczność postanowień umowy z 27 września 2016 r., na podstawie której powód nabył przedmiotowe akcje na okaziciela, tj. § 1 umowy z pkt. 5 dyspozycji nabycia instrumentów finansowych - co do świadomości powoda o niejasnej sytuacji prawnej spornych akcji. Zarzucił także, że transakcje przeprowadzane były w bardzo skomplikowany sposób i pomiędzy podmiotami powiązanyymi.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 26 czerwca 2018 r. oddalił powództwo (pkt 1.), zasądził od powoda na rzecz pozwanego 25 000 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 2.) oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach 71 873 zł z tytułu nieuiszczonej przez powoda części opłaty sądowej od pozwu (pkt 3.).

Wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Zgodnie z postanowieniami art. 7 ust. 2 statutu (...) S.A. może ona zorganizować obrót swoimi akcjami pomiędzy osobami trzecimi albo zlecić zorganizowanie i prowadzenie takiego obrotu. Stosownie do art. 9 ust. 2 tego statutu w celu wydania akcji (...) miała złożyć je do depozytu w wybranym przez siebie banku, biurze maklerskim lub innej instytucji posiadającej uprawnienia do przechowywania papierów wartościowych oraz spowodować wydanie akcjonariuszowi przez ten bank, biuro maklerskie lub instytucję imiennego zaświadczenia depozytowego. Z art. 9 ust. 3 wynika z kolei, że akcjonariusz może podjąć akcje z depozytu, o którym mowa w art. 9 ust. 2, po ich uprzedniej zamianie na akcje imienne. Zgodnie natomiast z art. 9 ust. 5 statutu zbycie akcji imiennych wymaga zgody spółki. Zgodę wyraża zarząd w terminie pięciu miesięcy.

Wyznaczonym przez (...)S.A. domem maklerskim do przechowywania dokumentów jej akcji nie był (...) S.A., lecz (...) S.A. w K., który na podstawie umowy z (...) S.A. z 21 grudnia 2012 r. prowadzi depozyt akcji na okaziciela wyemitowanych przez Hutę oraz ewidencjonuje stany posiadania i zmiany stanów posiadania na

indywidualnych kontach depozytowych akcjonariuszy. (...) S.A. jako pierwszy w (...) S.A. zdeponował A. P.. Wcześniej, postanowieniem z 26 czerwca 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V Ds. 42/08/Sp, prokurator Prokuratury Okręgowej w Gliwicach uznał za zbędne dla toczącego się postępowania karnego przechowywane w Narodowym Banku Polskim dowody rzeczowe w postaci 2 872 596 sztuk dokumentów akcji (...) S.A. i wydał je (...) S.A., której wieloletnim i jedynym członkiem zarządu jest A. P..

A. P. 27 września 2017 r. zbył na rzecz (...) S.A. 89 172 z ww. akcji na okaziciela (...) S.A. o numerach od (...) do (...), objętych odcinkiem zbiorowym o liczbie porządkowej 423, za pośrednictwem (...) S.A. za 1 315 287 zł.

W tym samym dniu (...) S.A. zbyła wszystkie ww. akcje powodowi. Umowa zawarta została przez pełnomocników stron, gdzie jednocześnie pełnomocnikiem sprzedającego i kupującego był (...) S.A. reprezentowany przez prezesa zarządu G. P. i wiceprezesa zarządu P. S.. W § 2 ust. 7 umowy zawarto zapis, że przeniesienie posiadania akcji nastąpi stosownie do treści art. 350 k.c. w zw. z art. 921<sup>12</sup> k.c. zw. z art. 921<sup>16</sup> k.c. przez zawarcie umowy i poinformowanie o niej domu maklerskiego. Powód złożył podpis pod umową sprzedaży akcji in blanco. Przedmiotowa umowa blankietowa nie zawierała w swoich zapisach precyzyjnego określenia akcji, których ma dotyczyć. Nadto w jej § 1 ust. 4 zawarto zapis, że akcje objęte umową są wolne od praw osób trzecich.

Będące przedmiotem umowy akcje zostały zdeponowane w (...) S.A. Jednocześnie w tym samym dniu, tj. 27 września 2016 r. powód udzielił pełnomocnictwa (...) S.A. do zawarcia przedmiotowej umowy oraz dokonania wszelkich czynności faktycznych i prawnych, w tym do czynności dotyczących nabycia akcji oraz do wystawienia zlecenia nabycia (...) akcji w imieniu własnym, lecz na zlecenie powoda.

Tego samego dnia została także wystawiona przez Dyrektora Departamentu Depozytu P. M. dyspozycja nabycia instrumentów finansowych rynku niepublicznego znajdujących się w depozycie (...) S.A. akcji na okaziciela serii (...) spółki Huta Pokój S.A. w ilości (...) o numerach od (...) do (...), łącznie (...). Na podstawie pkt. 3. przedmiotowej dyspozycji powód upoważnił (...) S.A. do dokonywania wszelkich czynności faktycznych i prawnych oraz składania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy niezbędnych do wykonywania zlecenia zgodnie z przedstawionymi warunkami. W pkt. 6. dyspozycji powód potwierdził, że został poinformowany, że nabycie powyższych instrumentów finansowych wiąże się z ryzykiem wystąpienia sporu sądowego dotyczącego skuteczności nabycia akcji, wynikającego z zapisów art. 9 statutu (...) S.A., przewidującego przechowywanie akcji spółki w depozycie wybranym przez spółkę i wyjęcie ich z depozytu jedynie po uprzedniej zamianie na akcje imienne, w związku z czym występowanie akcji na okaziciela poza depozytem jest sytuacją nieprzewidzianą w statucie (...) S.A. oraz przewidujących ograniczenie zbywalności akcji imiennych poprzez konieczność uzyskania zgody spółki. Umocowanie P. M. do złożenia ww. dyspozycji wynikało z udzielonego mu w imieniu (...) S.A. pełnomocnictwa z 1 lipca 2014 r. obejmującego swoim zakresem m.in. upoważnienie do jednoosobowego podpisywania umów wykonywania zleceń nabycia i zbycia instrumentów rynku niepublicznego.

W dniu 27 września 2016 r. zostały wystawione zlecenie zbycia akcji na okaziciela serii A Huty (...) S.A. w R. o numerach od (...) do (...) przez (...) S.A. oraz zlecenie nabycia przedmiotowych akcji przez E. P..

Wierzytelność z tytułu zbycia przedmiotowych akcji miała zostać rozliczona bez pośrednictwa (...) S.A.

W raportach z wykonania zleceń (...) S.A. potwierdził, że wykonał zlecenie zbycia na rachunek (...) S.A. akcji zwykłych na okaziciela serii A (...) S.A. w R. oraz zlecenia nabycia przedmiotowych akcji przez E. P..

W dacie zawarcia ww. umów z 27 września 2016 r. (...) S.A., powód oraz (...) S.A. byli podmiotami powiązanymi. Powód od 22 listopada 2009 r. do 23 listopada 2011 r. pełnił funkcję członka Rady Nadzorczej (...) S.A. Jednocześnie od chwili powstania (...) S.A. do 13 maja 2017 r. jej jedynym akcjonariuszem był (...) S.A. (uprzednio (...) S.A.) i jej spółka zależna (...) S.A. Jednocześnie od 7 kwietnia 2008 r. do 30 lipca 2009 r. oraz od 13 lutego 2012 r. do 13 maja 2013 r. członkiem zarządu (...) S.A. był G. P., który reprezentował (...) S.A. przy umowie z 27 września 2016 r.

Postanowieniem z 1 czerwca 2017 r., wydanym w sprawie z wniosku uprawnionego (...) S.A. przeciwko obowiązanemu (...) S.A. o sygn. akt XIII GCo 59/17, Sąd Okręgowy w Katowicach udzielił zabezpieczenia roszczenia uprawnionego (...) S.A. o zapłatę 39 800 000 zł przeciwko obowiązanemu (...)S.A. przez zajęcie akcji na okaziciela (...) S.A., w tym akcji o numerach od (...) do (...).

Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z 29 sierpnia 2017 r. oddalił zażalenie obowiązanej spółki. W uzasadnieniu podał, że uznał, że podnoszona przez (...) S.A. okoliczność zbycia akcji na okaziciela nie została w sposób prawidłowy wykazana wobec braku wydania akcji w toku przeniesienia ich własności.

Wobec złożenia przez (...) S.A. przeciwko (...) S.A. kolejnego wniosku o udzielenie zabezpieczenia, Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z 26 czerwca 2017 r. udzielił zabezpieczenia roszczenia przez zajęcie akcji na okaziciela (...) S.A., w tym akcji o numerach od (...) do (...), zdeponowanych w (...) S.A. Postępowanie zażaleniowe również co do tego postanowienia zainicjowane przez (...) S.A. zostało postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 września 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V ACz 832/17, umorzono wobec upadku zabezpieczenia ustanowionego zaskarżonym postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 26 czerwca 2017r., z uwagi na niedochowanie przez uprawnioną spółkę wyznaczonego dwutygodniowego terminu na wniesienie pozwu. Postanowieniem z 26 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach stwierdził upadek zabezpieczenia udzielonego na mocy postanowienia tego Sądu z 26 czerwca 2017 r.

(...) S.A. wniósł o dokonanie zajęcia akcji na okaziciela serii A (...) S.A., w tym akcji o numerach od (...) do (...), na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 1 czerwca 2017 r. o udzieleniu zabezpieczenia, wydanego w sprawie o sygn. akt XIII GCo 59/17, z uwagi na wytoczenie powództwa o zapłatę przeciwko (...) S.A. w dniu 22 czerwca 2017 r.

W dniu 13 czerwca 2017 r., w toku postępowania prowadzonego przez Komornika Sadowego przy Sądzie Rejonowym w Bielsku–Białej P. R. pod sygn. akt Km 371/17 z wniosku (...) S.A. przeciwko (...) S.A. na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 1 czerwca 2017 r. doszło do czynności mających na celu zajęcie na zabezpieczenie oraz odebranie dokumentów akcji w siedzibie (...) S.A. w toku którego obecny prezes zarządu (...) oświadczył, że akcje wymienione w tytule zabezpieczenia, w części znajdujące się w przedmiotowym domu maklerskim, stanowią własność (...) S.A. oraz nie wyraził zgody na ich zajęcie, jednocześnie odmawiając podania danych właściciela akcji oraz terminu złożenia akcji do depozytu.

W toku dalszych czynności egzekucyjnych prowadzonych w oparciu o kolejne postanowienie o zabezpieczeniu wydane przez Sąd Okręgowy w Katowicach z 26 czerwca 2017 r., w dniu 12 lipca 2017 r. obecny w toku czynności egzekucyjnych prezes zarządu (...) S.A. P. S. wyraził zgodę na zajęcie akcji na okaziciela serii A (...) S.A. w R. zgodnie z protokołem zajęcia oraz załącznikiem nr 1. Ponadto wskazał właścicieli zajętych akcji w celu poinformowania ich o dokonanym zajęciu. Doszło do odebrania zajętych akcji. W toku czynności przedstawiciele domu maklerskiego – wiceprezes oraz makler papierów wartościowych nie przyznali, że zajęte akcje stanowią własność obowiązanego, jednakże Komornik zdecydował o zajęciu akcji na okaziciela serii A (...)S.A., zgodnie z załącznikiem nr 1 w ilości (...). Pośród zajętych akcji znajdowały się akcje o numerach od (...) do (...), łącznie (...) objętych odcinkiem zbiorowym o liczbie porządkowej 423, których właścicielem wedle załącznika do protokołu zajęcia był powód.

Powód wezwał (...) S.A. do zwolnienia spod zajęcia ww. dokumentów akcji na okaziciela serii A (...)S.A. w ilości (...) o numerach od (...) do (...), łącznie (...), twierdząc, że stanowią jego własność.

(...) S.A. w oświadczeniu złożonym 7 sierpnia 2017 r. zawarła informację, że nie rości sobie jakichkolwiek praw do zdeponowanych w (...) S.A. akcji na okaziciela serii A (...)S.A., które zostały zajęte przez Komornika w sprawie o sygn. Km 371/17 na mocy postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia wydanego przez Sąd Okręgowy w Katowicach z 26 czerwca 2017 r., wydanego w sprawie o sygn. XIII GCo 66/17/b na rzecz uprawnionego (...) S.A. przeciwko (...) S.A.

Sąd Okręgowy podał, że przedstawiony stan faktyczny ustalił na podstawie złożonych dokumentów oraz zeznań świadków, które ocenił jako wiarygodne.

Dokonując oceny prawnej żądania powoda Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazując, że powód domagał się zwolnienia zajętych akcji spod egzekucji na podstawie art. 841 § 1 k.p.c. podał, że powództwo to stanowi środek merytorycznej obrony osoby trzeciej, której prawa zostały przez egzekucję naruszone. Zwrócił uwagę, że powództwo ekscydencyjne, w przeciwieństwie do powództwa opozycyjnego, nie jest ukierunkowane na zwalczanie tytułu wykonawczego, ale zmierza do przeciwstawienia się prowadzeniu egzekucji z określonego przedmiotu. Przepis ten nie określa naruszenie jakich praw objęte jest wynikającą z niego ochroną. Wskazał, że powód podnosił, że zajęcie akcji naruszyło przysługujące mu do nich prawo własności. Podał, że prawo własności, jako prawo podmiotowe o charakterze bezwzględny, skuteczne przeciwko każdemu, składa się z zestawu uprawnień, do których należy prawo do posiadania rzeczy, prawo do korzystania z niej i do pobierania z niej pożytków oraz prawo do rozporządzania rzeczą. Wyjaśnił, że dyspozycja art. 841 § 1 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie także w przypadku zajęcia dokonanego przez komornika w toku postępowania zabezpieczającego, ponieważ również wówczas zajęcie ogranicza prawa właściciela zajętego przedmiotu. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 841 § 3 k.p.c. prawo skutecznego domagania się zwolnienia zajętego przedmiotu spod egzekucji jest ograniczone w czasie. Jednocześnie stwierdził, że powód w rozpoznawanej sprawie przewidzianego w tym przepisie terminu dochował. Wskazał, że zajęcie spornych akcji nastąpiło 12 lipca 2017 r., a pozew został wniesiony 9 sierpnia 2017 r., a więc przed upływem miesiąca od dokonania zajęcia akcji.

Odnosząc się do meritum sprawy Sąd pierwszej instancji podał, że poza sporem było, że sporne akcje stanowiły akcje na okaziciela i nie zmieniły swojego charakteru. Wskazał, że zgodnie z art. 334 § 1 k.s.h. akcje mogą być imienne lub na okaziciela, a zamiana akcji imiennych na akcje na okaziciela, albo odwrotnie może być dokonana na żądanie akcjonariusza, jeżeli ustawa lub statut nie stanowi inaczej (§ 2). Wyjaśnił, że akcje na okaziciela są akcjami bezimiennymi (bezosobowymi), nie zawierają bowiem w swej treści oznaczenia osoby uprawnionej. Tak więc osobą uprawnioną do realizacji inkorporowanych w nich praw jest każdorazowy posiadacz akcji, nie zaś określona osoba. Z uwagi na to, że ustawodawca nie zarezerwował im szczególnej regulacji, pozostawił je pod rządami prawa powszechnego, ograniczając się w zasadzie do dość oczywistego określenia legitymacji formalnej (art. 343 § 1 k.s.h.). W związku z tym także inne kodeksowe rozwiązania dotyczące wykonywania prawa z takiej akcji wypływają z władania jej dokumentem (art. 406 § 2 k.s.h.). Sąd pierwszej instancji podał nadto, że w rozpoznawanej sprawie skuteczność nabycia akcji winna być rozstrzygana w aspekcie istniejących postanowień statutu (...) S.A. Wskazał, że statut tej spółki określa, że może ona zorganizować obrót swoimi akcjami, przy czym w celu wydania akcji składa je w wybranym przez siebie banku, biurze maklerskim lub innej instytucji posiadającej uprawnienia do przechowywania papierów wartościowych, który to podmiot wyda właściwe akcje akcjonariuszowi. Stwierdził, że powód nie wykazał, aby biuro maklerskie, w którym dokonano sprzedaży spornych akcji było biurem wyznaczonym przez (...) S.A., tym samym nie dowiódł, że nabycie przez nich akcji odbyło się w zgodzie ze statutem (...) S.A. Sąd Okręgowy podał, że regulacje zawarte w statucie nie sprzeciwiają się dyspozycji przepisu art. 337 k.s.h., a jedynie obligują do złożenia akcji na okaziciela do depozytu wskazanego przez spółkę, tak aby spółka miała możliwość kontroli obrotu akcjami imiennymi. Jednocześnie stwierdził, że uregulowania zawarte w statucie (...) S.A. nie ograniczają obrotu akcjami na okaziciela, lecz wyłącznie akcji imiennych powstałych w wyniku zamiany, co nie narusza przepisów Kodeksu spółek handlowych, skoro ograniczenie takie wynika wprost z art. 337 § 2 k.s.h. Sąd Okręgowy stwierdził, że w istocie stworzona w statucie konstrukcja obligująca spółkę do złożenia akcji na okaziciela do depozytu, przy jednoczesnej konieczności ich zamiany na akcje imienne w przypadku ich podjęcia przez akcjonariusza, powoduje faktycznie, że spółka może kontrolować obrót akcjami imiennymi i taki też cel przyświecał twórcom statutu spółki. Statut zatem nie ogranicza zbywalności akcji na okaziciela, albowiem akcjonariusz, którego dokumenty akcji pozostają w depozycie prowadzonym zgodnie z art. 9 ust. 2 statutu i w oparciu o umowę zawartą pomiędzy (...) S.A. i (...) S.A., może w każdym czasie i bez żadnych dodatkowych wymogów zbyć przysługujące mu akcje. Sąd Okręgowy uznał, że nabycie przez powoda spornych akcji było więc nieskuteczne. Zwrócił uwagę, że na rozprawie 19 czerwca 2018 r., bezpośrednio przed jej zamknięciem, pełnomocnik powoda zarzucił, że nie było możliwe złożenie dokumentów akcji przez powoda w (...) S.A., ponieważ

(...)S.A. w zawartej umowie enumeratywnie wymieniła akcje, które podlegały złożeniu w tym domu maklerskim a wśród nich nie było numerów akcji wskazanych przez powoda w pozwie. Sąd uznał jednakże, że powód prawdziwość tych twierdzeń nie wykazał, pomimo spoczywającego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu. Zwrócił uwagę, że powód w toku całego postępowania nie kwestionował okoliczności, że (...)S.A. wskazała (...) S.A. jako dom maklerski, w którym miały zostać złożone akcje na okaziciela tej spółki, a jedynie kwestionował zgodność powyższych zapisów statutu spółki z przepisami kodeksu spółek handlowych.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji podał, że co do wydania dokumentu, jako podstawy nabycia akcji, to przy akcji na okaziciela zbycie następuje przez wręczenie dokumentu akcyjnego, przeniesienie własności akcji i rozliczenie między stronami bez konieczności zawierania umowy w formie pisemnej. Do przeniesienia własności dokumentu potrzebne jest jego wydanie (por. art. 517 § 2 k.c. oraz art. 921<sup>12</sup> k.c.). Stwierdził, że wymaganie wydania dokumentu, stanowiące odstępstwo od zasady ogólnej, zgodnie z którą sama już umowa przenosi własność rzeczy oznaczonej co do tożsamości (art. 155 § 1 k.c.), stanowi logiczną konsekwencję tego, że bez przedstawienia papieru na okaziciela nie mogą być realizowane inkorporowane w nim prawa, nabywca więc musi móc władać dokumentem. Sąd Okręgowy podał, że w samym już pojęciu przeniesienia kryje się założenie, że zbywcy przysługuje przenoszony prawo, a co najmniej, że ma on uprawnienie do rozporządzania dokumentem wraz z inkorporowanym w nim prawem. Wydanie dokumentu (traditio) w intencji przeniesienia inkorporowanego w nim prawa jest niezbędnym warunkiem wywołania skutku przejścia prawa na osobę, której przenoszący prawo wręcza dokument. Wymaganie wydania kwalifikuje zarazem przeniesienie prawa z papieru na okaziciela jako czynność prawną realną. Sąd pierwszej instancji podał, że co do pojęcia wydania i jego sposobów mają zastosowanie przepisy prawa rzeczowego (art. 348–351 k.c.), dokument bowiem jest rzeczą. Również przepisy prawa rzeczowego o nabyciu w dobrej wierze własności od osoby nieuprawnionej (art. 169 § 2 zd. 2 k.c.), zrównując dokumenty na okaziciela z pieniędzmi, powodują – wobec związania prawa i dokumentu – że nabywca własności dokumentu nabywa inkorporowane w nim prawo. Dobra wiara nabywcy ma przy tym dotyczyć uprawnienia do rozporządzania po stronie zbywcy, a zatem jego statusu niekoniecznie właściciela, ale choćby tylko osoby upoważnionej do rozporządzania cudzą rzeczą. Następnie wskazał, że powyższe uregulowanie prawne wynika z faktu, że przeniesienie akcji na okaziciela nie jest uregulowane wprost w kodeksie spółek handlowych, w związku z czym zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego o przenoszeniu praw z papierów wartościowych na okaziciela uzupełnione przepisami o przelewie i przenoszeniu własności rzeczy. Podał, że z art. 921<sup>16</sup> k.c. wynika, że przepisy działu, w którym zawarty jest ten przepis, stosuje się odpowiednio do papierów wartościowych opiewających na prawa inne niż wierzytelności, do których zalicza się akcje. Stwierdził, że ma więc do nich zastosowanie art. 921<sup>12</sup> k.c., zgodnie z którym przeniesienie praw z dokumentu na okaziciela wymaga wydania tego dokumentu. Zgodnie natomiast z art. 517 § 2 k.c. przeniesienie wierzytelności z dokumentu na okaziciela następuje przez przeniesienie własności dokumentu, a do przeniesienia własności dokumentu potrzebne jest jego wydanie. Skoro zatem przepisy kodeksu spółek handlowych nie normują sposobu przeniesienia prawa z akcji na okaziciela, kumulatywne stosowanie art. 921<sup>12</sup> k.c. w zw. z art. 921<sup>16</sup> k.c. oraz art. 517 § 2 k.c., oznacza, że przeniesienie akcji na okaziciela wymaga zawarcia umowy przenoszącej prawo oraz wydania dokumentu akcji jako rzeczy ruchomej, inaczej niż w przypadku przeniesienia akcji imiennej, która zgodnie z art. 339 k.s.h. wymaga pisemnego oświadczenia oraz przeniesienia posiadania dokumentu. Po wydaniu akcjonariuszowi dokumentu akcyjnego zgodnego z wymogami art. 328 k.s.h., o ile kodeks spółek handlowych nie stanowi inaczej, do rozporządzeń i innych czynności prawnych, mających za przedmiot sam dokument akcyjny i inkorporowane w nim prawa oraz obowiązki majątkowe i niemajątkowe mają, wobec treści art. 921<sup>16</sup> k.c., odpowiednie zastosowanie postanowienia art. 921<sup>16</sup> – 921<sup>13</sup> k.c. dotyczące papierów wartościowych. Sąd Okręgowy wskazał, że różnica pomiędzy wydaniem dokumentu akcji, a przeniesieniem jego posiadania została też jednoznacznie objaśniona w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2007 r. (I CSK 11/07), w którym stwierdzono, że kodeks spółek handlowych wyraźnie odróżnia wydanie dokumentu akcji od przeniesienia jego posiadania. Do wydania akcji dochodzi tylko wtedy, gdy przeniesienie posiadania następuje w sposób określony w art. 348 k.c., musi wtedy nastąpić przekazanie faktycznego władztwa nad dokumentem akcyjnym, z reguły więc wręczenie go akcjonariuszowi. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że powód dochodząc roszczenia powoływał się na wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2015 r. (V CSK 566/14). Stwierdził jednakże, że wskazane orzeczenie stoi zasadniczo w opozycji do dość zgodnie wyrażanych w

doktrynie i wcześniejszym orzecznictwie poglądów o konieczności fizycznego wydania dokumentów akcji na okaziciela (następującego najczęściej przez wręczenie dokumentu) dla skutecznego przeniesienia praw z akcji na okaziciela, jako czynności o charakterze realnym.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że jego zdaniem w przypadku akcji na okaziciela, dla skuteczności transakcji niezbędne jest co najmniej wydanie akcji nabywcy przez wręczenie dokumentu akcji. Materiał dowodowy w niniejszej sprawie jednoznacznie wykazał tymczasem, że do wydania dokumentów akcyjnych powodowi w ogóle nie doszło, pomimo sporządzenia umów o sprzedaży spornych akcji. Wskazał, że powyższy fakt potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy zeznali, że transakcja przeniesienia praw z akcji nie wymagała wydania nabywcy dokumentów akcji, gdyż w ich ocenie wystarczające było dokonanie stosownych zapisów na rachunku papierów wartościowych. Świadców, będący pracownikami (...) S.A., twierdzili, że sposób transakcji spornymi akcjami był zgodny z prawem. Sąd Okręgowy stwierdził, że przedstawiony przez świadków schemat transakcji akcjami na okaziciela jest jednakże dopuszczalny tylko w pewnych okolicznościach, na mocy ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. Wskazał, że ustawa ta reguluje obrót akcjami zdematerializowanymi oraz akcjami objętymi różnymi formami zorganizowanego systemu obrotu. W odniesieniu jednak do spornych akcji (...) S.A. żadna z powyższych sytuacji nie ma zastosowania, gdyż do ich dematerializacji lub zorganizowania obrotu konieczne jest dokonanie odpowiednich czynności przez emitenta, zaś ten ostatni nie zawarł w tym zakresie jakichkolwiek umów z (...) S.A. tylko umowę o przechowywanie akcji na okaziciela z (...) S.A.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nawet gdyby przyjąć za słuszny pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2015 r. (V CSK 566/14), że wydanie dokumentu wymagane przez art. 921<sup>(12)</sup> k.c. w zw. z art. 921<sup>(16)</sup> k.c. i art. 339 in fine k.s.h. w odniesieniu do akcji na okaziciela może nastąpić w jakikolwiek sposób przewidziany w art. 348-351 k.c., to w niniejszej sprawie i tak nie można byłoby uznać, że doszło do skutecznego nabycia własności akcji, ponieważ z podanych przyczyn było to działanie sprzeczne ze statutem (...) S.A., jak również z tego względu, że powód nie pozostawał w dobrej wierze, o której mowa w art. 169 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Sąd Okręgowy stwierdził, że powoda nie można tymczasem uznać za nabywającego w dobrej wierze sporne akcje, gdyż zdawał sobie sprawę z sytuacji prawnej akcji objętych umową, co potwierdza treść podpisanego przez niego dokumentu „Dyspozycja nabycia Instrumentów (...) Niepublicznego znajdujących się w depozycie T. (...)”, w zakresie, w którym oświadczył, że potwierdza, że został poinformowany, „iż nabycie wyżej oznaczonych instrumentów finansowych wiąże się z ryzykiem wystąpienia sporu sądowego, dotyczącego skuteczności nabycia akcji, wynikającego z zapisów artykułu 9 statutu spółki Huta Pokój S.A., przewidującego (i) przechowywanie akcji spółki w depozycie wybranym przez spółkę i wyjęcie ich z depozytu jedynie po uprzedniej zamianie na akcje imienne, w związku z czym występowanie akcji na okaziciela poza depozytem jest sytuacją nieprzewidzianą w statucie spółki Huta Pokój S.A. oraz (ii) ograniczenie zbywalności akcji imiennych, poprzez konieczność uzyskania zgody spółki”. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie ma w takiej sytuacji możliwości przyjęcia dobrej wiary powoda przy nabywaniu spornych akcji, biorąc pod uwagę, że powód mimo świadomości wad spornych akcji, zdecydował się zawrzeć umowę, w której treści sprzedający oświadcza, że akcje są wolne od wszelkich wad.

Sąd Okręgowy wskazał, że wobec braku dobrej wiary powoda dla wykazania skuteczności nabycia przez niego spornych akcji koniecznym było wykazanie przez niego nabycia tych akcji od uprawnionego właściciela, czego jednakże nie wykazał. Podał, że z zeznań przesłuchanych świadków wynika, że tego samego dnia, w którym powód nabył sporne akcje od (...) S.A. doszło jednocześnie do nabycia przez (...) S.A. tych akcji od A. P.. Powód nie wykazał jednakże, że ten ostatni był uprawnionym właścicielem w dniu 27 września 2016r., co ma istotne znaczenie w kontekście faktu, że jest on wieloletnim i jedynym członkiem zarządu (...) S.A. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał dalsze rozważania prawne, w tym co do pozorności umowy, czy umocowania podmiotów transakcji rzeczonych umów, za niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro uznać należało, że skuteczne nabycie akcji określonych w pozwie na rzecz powoda nie miało miejsca. Jednocześnie na marginesie podał, że materiał dowodowy wykazał jednoznacznie, że wiarygodność spornej transakcji podważają takie okoliczności jak ta, że w dacie zawarcia

przedmiotowej umowy z 27 września 2016 r. (...) S.A., powód oraz (...) S.A. były de facto podmiotami powiązanymi, skoro powód od 22 listopada 2009 r. do 23 listopada 2011 r. pełnił funkcję członka Rady Nadzorczej (...) S.A., a od chwili powstania spółki (...) S.A. do 13 maja 2017 r. jej jedynym akcjonariuszem był (...) S.A. (uprzednio (...) S.A.) i jej spółka zależna (...) S.A, zaś od 7 kwietnia 2008 r. do 30 lipca 2009 r. oraz od 13 lutego 2012 r. do 13 maja 2013 r. członkiem zarządu (...) S.A. był G. P., który reprezentował (...) S.A. przy umowie z 27 września 2016 r..

Z podanych przyczyn Sąd Okręgowy powództwo oddalił w całości.

Jako podstawę zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego 25 000,00 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu wskazał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Jednocześnie wyjaśnił, że na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach 71 873,00 zł z tytułu nieuiszczonej przez powoda części opłaty sądowej od pozwu.

Powód w apelacji zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę przez uwzględnienie żądań pozwu w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 348 k.c., art. 350 k.c., art. 921<sup>12</sup> k.c. i art. 921<sup>16</sup> k.c. przez ich błędną wykładnię, jako stanowiących o konieczności wręczenia akcji na okaziciela dla skutecznego ich wydania, podczas gdy wydanie, o którym stanowi art. 348 zd. 1 k.c. nie musi nastąpić przez wręczenie „z ręki do ręki”, a możliwe jest także wydanie rzeczy za pomocą aktów symbolicznych, a do takich należy zaliczyć dokonanie zmiany zapisów na rachunkach papierów wartościowych prowadzonych przez dom maklerski, wystawienie i wydanie raportów z wykonania zlecenia nabycia i zbycia, albowiem skutkują one niemożnością rozporządzenia akcjami przez zbywcę i przydają taką możliwość nabywcy, a więc powodują faktyczne (realne) przeniesienie władztwa na nabywcę akcji, co następuje zwłaszcza, gdy do zawarcia umowy sprzedaży dochodzi przy działaniu zastępcy pośredniego za obie strony umowy sprzedaży, a więc gdy do wydania dochodzi już z chwilą zawarcia umowy sprzedaży, skoro dom maklerski działający w imieniu własnym, a na rachunek nabywcy, jako kupujący, dysponuje akcjami znajdującymi się w jego depozycie, a niezależnie od tego wymóg wydania papieru wartościowego jest stosowany odpowiednio, a nie wprost do akcji na okaziciela, o czym stanowi art. 921<sup>16</sup> k.c., więc może nastąpić także w sposób, o którym stanowi art. 350 k.c.

Powód zarzucił również naruszenie prawa materialnego, tj. art. 337 § 1 k.s.h. oraz art. 338 § 1 k.s.h. przez ich niezastosowanie skutkujące ustaleniem, że w razie sprzedaży akcji na okaziciela w sposób nieprzewidziany w statucie emitenta, a więc akcji na okaziciela znajdujących się poza depozytem przymusowym transakcja taka nie jest skuteczna, a więc statut może regulować sposób zbywania akcji na okaziciela, podczas gdy zbywalność akcji na okaziciela nie może zostać skutecznie ograniczona, statut może zawierać tylko ograniczenia co do zbywalności akcji imiennych, co wynika z art. 337 § 2 k.s.h., zaś postanowienia statutu wskazujące miejsce, w którym akcje na okaziciela powinny być zdeponowane (zasyndykowanie akcji) mogą – w razie ich naruszenia – stanowić co najwyżej podstawę odpowiedzialności ex contractu, o której stanowi art. 471 k.c. pomiędzy umawiającymi się stronami, ale nie wpływają na skuteczność zbycia i nabycia akcji.

Powód zarzucił także błędy w ustaleniach faktycznych, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, wpływające na jego treść, polegające na:

- 1) ustaleniu, że powód, (...) S.A. oraz (...) S.A. były podmiotami powiązanymi w chwili zawarcia przez powoda umowy sprzedaży przedmiotowych akcji, podczas gdy w tym czasie nie istniało żadne powiązanie między powodem a tymi spółkami;
- 2) ustaleniu, że powód nie pozostawał w dobrej wierze nabywając akcje, z uwagi na treść pkt. 6 dyspozycji nabycia akcji, podczas gdy z zeznań świadków oraz powoda, które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne w całości, wynika, że strony rozumiały przez poczynione tam zastrzeżenia wyłącznie ryzyko ewentualnego sporu z (...) S.A. w zakresie



wykonania praw korporacyjnych z akcji, co wiązało się z niewłaściwymi praktykami (...) S.A., lecz nikt nie miał wątpliwości co do materialnoprawnej skuteczności transakcji, stąd też wyrażono wszelkie stosowne zapewnienia w treści umowy;

3) ustaleniu, że powód nie wykazał, aby nabył akcje od uprawnionego, podczas gdy Sąd Okręgowy ustalił, że powód nabył akcje od (...) S.A., która nabyła akcje od A. P., zaś ten jest wieloletnim prezesem zarządu(...) S.A., której prokurator wydał przedmiotowe akcje jako uprawnionemu akcjonariuszowi, i która to spółka oświadczyła pisemnie, że nie ma żadnych roszczeń do przedmiotowych akcji, z czego klarownie wynika, że A. P. skutecznie nabył akcje od (...)S.A., a następnie zbył (...) S.A., która sprzedała akcje powodowi, a więc nabycie nastąpiło od uprawnionego.

Niezależnie od tego powód zaskarżył zawarte w wyroku postanowienia co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jako wydane z naruszeniem przepisów postępowania i oparte o błędnie ustalony stan faktyczny. W związku z tym zarzucił naruszenie § 2 pkt 9 i § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, przez zastosowanie błędnej stawki minimalnego wynagrodzenia, jak również naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przez jego zastosowanie i art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie, polegające na zasądzeniu kosztów procesu od strony powodowej na rzecz strony pozwanej, podczas gdy niniejsza sprawa stanowi wypadek szczególnie uzasadniony, w którym Sąd mógł nie obciążać powoda kosztami, za czym przemawiały zasady słuszności. W końcu powód zarzucił w tym zakresie także błędne ustalenie faktu, który legł u podstaw nakazania pobrania od niego 71 873 zł, tj., że powód do tej pory nie zapłacił tej kwoty, podczas gdy uiszczył ją dokonując przelewu w toku postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

#### ***Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił i zważył, co następuje:***

Apelacja uzasadniała zmianę zaskarżonego wyroku jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu na rzecz pozwanego oraz o uzupełniającej opłacie sądowej od pozwu, natomiast w pozostałym zakresie była bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, ponieważ są one wynikiem prawidłowej oceny zebranych dowodów, odpowiadającej kryteriom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Zaznaczyć przy tym należy, że wbrew twierdzeniom powoda Sąd pierwszej instancji nie stwierdził, że zeznania przesłuchanych świadków oraz powoda są w całości wiarygodne, ponieważ dokonywał ich oceny jedynie w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, które nie dały podstaw do uznania, że powód skutecznie nabył prawo własności akcji, których zwolnienia spod egzekucji domagał się w sprawie. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy stwierdzając istnienie powiązań pomiędzy powodem a (...) S.A. oraz (...) S.A. wskazywał na powiązania faktyczne a nie prawne, jak błędnie zarzucał powód w apelacji, a zebrane dowody istotnie wskazywały na istnienie takich powiązań, co uzupełniająco przedstawione zostanie w dalszej części uzasadnienia. Ponadto zwrócić należy uwagę, że to, czy powód pozostawał w dobrej wierze nabywając sporne akcje należy do sfery oceny prawnej, a nie ustaleń faktycznych, w związku z czym bezzasadnym był zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający polegać na tym, że Sąd Okręgowy ustalił, że powód nie pozostawał w dobrej wierze. Wbrew zarzutowi powoda ocena całego materiału dowodowego nie dała podstaw do uznania, że oświadczenie (...) S.A., że nie ma żadnych roszczeń co do spornych akcji, stanowi wystarczający dowód do stwierdzenia, że powód nabył ww. akcje od osoby uprawnionej, w związku z czym także w tym zakresie zarzut powoda był bezpodstawny.

Zwrócić należy uwagę, że stosownie do art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym dokonując przy tym własnej oceny wyników postępowania dowodowego. Może nie tylko uzupełniać ustalenia faktyczne poczynione na podstawie dowodów zebranych przez sąd pierwszej instancji, ale nawet zmienić ustalenia stanowiące podstawę faktyczną wydanego orzeczenia bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba, że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, postanowienie Sądu Najwyższego z 30 marca

1998 r., III CKN 440/97, LEX nr 519919 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP 2001/15/493), co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Bezspornym było, że akcje, do których powód rości sobie prawo, pozostają zajęte przez Komornika Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Bielsku Białej w sprawie o sygn. akt Km 371/17, ponieważ postanowieniem z 29 września 2017 r. oddalił on wniosek (...) S.A. w przedmiocie ich wydania (k. 157).

Skoro powód domagał się zwolnienia zajętych akcji spod zabezpieczenia twierdząc, że jest ich właścicielem, to na nim – jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy - stosownie do art. 6 k.c., spoczywał ciężar udowodnienia tego twierdzenia. Zgodnie bowiem z art. 841 § 1 k.p.c. oraz ww. przepisem osoba trzecia może w drodze powództwa skutecznie żądać zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji, jeżeli wykaże, że skierowanie do niego egzekucji narusza jej prawa.

Prawidłowo Sąd Okręgowy stwierdził, że powód wnosząc pozew zachował miesięczny termin przewidziany na to przez art. 841 § 3 k.p.c.

Spór w sprawie ostatecznie sprowadził się do tego, czy powód jest właścicielem wskazanych przez niego w pozwie akcji, a konkretnie czy nabył ich własność w okolicznościach przez niego opisanych, co było od początku konsekwentnie kwestionowane przez pozwanego.

Podzielić należało stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w świetle zaferowanego materiału dowodowego uznać należało, że powód nie udowodnił skutecznego nabycia prawa własności opisanych w pozwie akcji.

Akcje, których dotyczy pozew są od początku akcjami na okaziciela. Nigdy nie zostały zamienione na akcje imienne. Podkreślić należy, że nie uzyskały takiego charakteru również w związku z ich zajęciem przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach i złożeniem do depozytu w Narodowym Banku Polskim, jak również po uznaniu ich za zbędne dla postępowania karnego i ich zwrocie (...) S.A., która wbrew postanowieniom statutu nie zdeponowała ich w wyznaczonym przez (...) S.A. (...) S.A. Zamiana akcji z akcji na okaziciela na akcje imienne mogła być dokonana jedynie przez zarząd (...) S.A., więc nie mogły one z mocy prawa ulec zamianie z chwilą ich pobrania z depozytu wyznaczonego przez ww. (...).

Wskazywane zapisy art. 7 i 9 statutu, wbrew twierdzeniom powoda, nie stanowiły sprzecznego z prawem ograniczenia możliwości zbywania akcji, w związku z czym bezzasadnym był zarzut naruszenia art. 337 § 1 k.s.h. oraz art. 338 § 1 k.s.h. Takie postanowienia są bowiem dopuszczalne, ponieważ mają na celu jedynie organizowanie obrotu akcjami za pośrednictwem wyznaczonego biura maklerskiego, na podstawie zawartej z nim umowy. Chodzi w tym przypadku m.in. o zapobieżenie zniszczeniu, zagubieniu lub rozporządzaniu akcjami w niejasny sposób, tak jak miało to zresztą miejsce w rozpoznawanej sprawie. Zwrócić należy uwagę, że obrót akcjami na okaziciela mógł się bez ograniczeń odbywać w ramach depozytu, gwarantującego przy tym, że zbywca jest właścicielem akcji. Wbrew twierdzeniom powoda do obrotu tymi akcjami nie było konieczne wcześniejsze ich pobieranie z depozytu w celu wydania nabywcy, ponieważ w sytuacji ich zdeponowania zgodnie ze statutem, ich wydanie mogło odbyć się w sposób określony w art. 348 k.c. Na marginesie jedynie zwrócić można uwagę, że faktycznie zawarty w statucie termin do wskazania nabywcy na akcje imienne był sprzeczny z terminem określonym w art. 337 § 4 k.s.h., ale wbrew zarzutowi powoda nie skutkowało to nieważnością tego zapisu, ale zastosowaniem w przewidzianej sytuacji krótszego, ustawowego terminu. Zatem w rozpoznawanej sprawie prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że obrót spornymi akcjami w sposób sprzeczny ze statutem był bezskuteczny, tym bardziej, że nie doszło również do ich wydania powodowi.

Przeniesienie akcji na okaziciela istotnie nie jest uregulowane wprost w kodeksie spółek handlowych, w związku z czym zastosowanie do niego mają przepisy kodeksu cywilnego o przenoszeniu praw z papierów wartościowych na okaziciela, tj. art. 921<sup>(12)</sup> k.c. w zw. z art. 921<sup>(16)</sup> k.c., uzupełnione przepisami o przelewie i przenoszeniu własności rzeczy. W związku z tym obok ważnej podstawy rozporządzania prawami udziałowymi (art. 510 § 2 k.c.), a zatem umowy, konieczne jest przeniesienie własności akcji na okaziciela w drodze wydania akcji stosownie do art. 517 § 2 k.c. w zw. z art. 921<sup>(12)</sup> k.c. w zw. z art. 921<sup>(16)</sup> k.c. Ze względu na wymaganie wydania dokumentu, do przeniesienia

własności akcji na okaziciela nie wystarcza przeniesienie jej posiadania w jakikolwiek sposób (art. 349 k.c. lub art. 351 k.c.), lecz konieczne jest jej wydanie nabywcy. Powód twierdząc, że nabył prawo własności akcji (...) S.A. na okaziciela powoływał się na wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2015 r. (V CSK 566/14, OSNC 2016/5/64), z którego wynika, że wydanie dokumentu wymagane przez art. 921<sup>(12)</sup> k.c. w zw. z art. 921<sup>(16)</sup> k.c. i art. 339 in fine k.s.h. w odniesieniu do akcji na okaziciela może nastąpić w jakikolwiek sposób przewidziany w art. 348-351 k.c. Pomimo tego, że przytoczona teza sprawia wrażenie ogólnego stanowiska odnoszącego się do każdego zbycia akcji na okaziciela, to wskazać należy, że wyrok ten, jak każde orzeczenie, wydany został w konkretnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy, a okoliczności te różniły się od okoliczności niniejszej sprawy, skoro w rozpoznawanej sprawie obrót akcjami odbywał się w sposób sprzeczny ze statutem. Niezależnie od tego zwrócić należy uwagę, że powołany wyrok faktycznie stanowi odstępstwo od dotychczas reprezentowanego przez Sąd Najwyższy stanowiska, że do przeniesienia praw własności akcji na okaziciela wymagane jest wydanie dokumentu akcji (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2007 r., I CSK 11/07, OSNC 2008/5/51 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2008 r., V CSK 467/07, OSNC-ZD 2008/4/124). Po wydaniu wyroku z 3 czerwca 2015 r. Sąd Najwyższy nie tylko nie wydał orzeczenia, w którym potwierdziłby to stanowisko, ale z uzasadnienia wyroku tego Sądu z 5 lutego 2016 r. (II CSK 139/15, LEX nr 2020482), wynika, że ponownie uznał, że do wydania akcji na okaziciela dochodzi w sposób określony w art. 348 k.c. przez przekazanie faktycznego władztwa nad dokumentem akcji. Zwrócić także można uwagę, że stanowisko wyrażone w wyroku z 3 czerwca 2015 r. spotkało się z krytyką doktryny (por. Katarzyna Palka-Bartoszek, Glosa 2016 nr 4, str. 62; Andrzej Szlęzak OSP 2017 nr 3, poz. 26 oraz Michał Godlewski, Glosa do wyroku SN z 3 czerwca 2015 r., V CSK 566/14, opublikowana w LEX/el. 2017). Podkreślić należy, że zbycie akcji na okaziciela jest zawsze czynnością prawną realną, dlatego do wydania akcji konieczne jest fizyczne wręczenie nabywcy dokumentu akcji lub co najmniej fizyczne wydanie dokumentu umożliwiającego rozporządzenie nimi, lub dającego faktyczne władztwo nad nimi (art. 348 k.c.). Odmienne stanowisko w istocie spowodowałoby zmianę charakteru czynności zbycia akcji na okaziciela z czynności prawnej realnej na konsensualną, czemu sprzeciwia się art. 921<sup>(12)</sup> k.c., jak również okoliczności rozpoznawanej sprawy, w której obrót akcjami dokonywany był wbrew statutowi poza wyznaczonym na to depozytem. Dlatego nie można było uznać, że powód skutecznie nabył prawo własności akcji opisanych w pozwie tylko na tej podstawie, że jak wynika z § 2 ust. 6 i 7 umowy sprzedaży akcji z 27 września 2016 r., kupujący oświadczył, że z chwilą podpisania tej umowy następuje przeniesienie posiadania akcji na rzecz kupującego oraz, że przeniesienie akcji nastąpi przez zawarcie umowy i poinformowanie o tym domu maklerskiego. Strony umowy nie mogły w tym zakresie zmienić bezwzględnie obowiązujących przepisów wymagających do przeniesienia własności akcji na okaziciela także ich wydania stosownie do art. 517 § 2 k.c. w zw. z art. 921<sup>(12)</sup> k.c. w zw. z art. 921<sup>(16)</sup> k.c. Niezależnie od tego, że to nie zeznania świadków decydują o prawnej dopuszczalności dokonywania czynności prawnych w wymagany dla ich skuteczności sposób, to wskazać można, że przedstawiony przez nich schemat transakcji jest dopuszczalny tylko w pewnych okolicznościach na mocy ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, która reguluje obrót akcjami zdematerializowanymi. W odniesieniu do spornych akcji (...) S.A. nie miały zastosowania regulacje tej ustawy, ponieważ do dematerializacji akcji lub zorganizowania obrotu konieczne jest dokonanie odpowiednich czynności prawnych przez emitenta, a (...) S.A. takich czynności nie dokonała oraz nie zawierała w tym przedmiocie jakichkolwiek umów z (...) S.A. tylko umowę o przechowywanie akcji na okaziciela z (...) S.A.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że nigdy powodowi nie zostały fizycznie wydane dokumenty akcji. Z uwagi na szczególne okoliczności sprawy, tj. wskazany obrót akcjami niezgodny ze statutem, o czym powód miał wiedzę - jak jednoznacznie wynika z zapisu w dyspozycji nabycia akcji - do przeniesienia własności spornych akcji koniecznym było ich fizyczne wydanie powodowi. Zresztą nawet gdyby przyjąć, że wystarczającym było wydanie, stosownie do art. 348 k.c., dokumentu umożliwiającego rozporządzenie akcjami lub wydanie środka dającego faktyczną władzę nad akcjami, to wskazać należy, że powód nie udowodnił, aby wydano mu także taki dokument. Było to zresztą konsekwencją przytoczonego zapisu umownego, zgodnie z którym przeniesienie akcji miało nastąpić przez zawarcie umowy i poinformowanie o tym domu maklerskiego. Nie można było podzielić stanowiska powoda, że skoro (...) S.A. miał występować w sprawie jako zastępca pośredni zarówno (...) S.A., jak i powoda, to faktycznie miałyby to liberalizować wymagania w zakresie wydania dokumentu przewidziane dla przeniesienia własności akcji na okaziciela. Niezależnie bowiem od tego, że brak przepisu, który z uwagi na szczególny charakter papierów

wartościowych na okaziciela miały liberalizować przesłanki w tym zakresie, to podzielić należałoby wątpliwości pozwanego przedstawione w odpowiedzi na apelację, czy w takiej sytuacji możnaby w ogóle mówić o skutecznym zawarciu umowy, skoro nie można zawrzeć umowy z samym sobą. Z podanych przyczyn zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 348 k.c., art. 350 k.c., art. 921<sup>12</sup> k.c. i art. 921<sup>16</sup> k.c. należało uznać za bezzasadny.

Niezależnie od tego należało podzielić stanowisko strony pozwanej oraz Sądu pierwszej instancji, że dla nabycia m.in. akcji na okaziciela z ochroną przewidzianą w art. 169 § 1 k.c. konieczne jest fizyczne wydanie rzeczy (akcji) w rozumieniu art. 348 k.c. Powód powoływał się na nabycie akcje w związku z ich wydaniem w sposób przewidziany w art. 350 k.c. Tymczasem w zasadzie za utrwalone można uznać stanowisko, że norma art. 169 § 1 k.c. nie ma zastosowania w sytuacji, kiedy zbywca przeniósł na nabywcę posiadanie w sposób określony w art. 349 k.c. lub 350 k.c. (por. np.: wyroki Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 1226/00, OSNC 2003/4/59; z 25 sierpnia 2004 r., IV CK 589/03, LEX nr 188468 oraz z 22 kwietnia 2015 r., III CSK 229/14, LEX nr 1765987) i Sąd Apelacyjny je podziela.

W świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy nawet zresztą gdyby nie podzielić tego stanowiska, to i tak zachowania poprzedzające i towarzyszące zawarciu umowy uzasadniałyby stwierdzenie, że powód działał w złej wierze. Faktem jest, że zgodnie z art. 7 k.c., jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Jest to jednakże domniemanie, które stosownie do art. 234 k.p.c. może zostać obalone. Obalenie domniemania możliwe jest przy tym wszelkimi środkami dowodowymi i może do niego dojść na skutek oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie, niezależnie od tego z czyjej inicjatywy zostały przeprowadzone. Prawidłowo w tym kontekście, jak już wskazano, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na powiązania zachodzące pomiędzy powodem, (...) S.A. oraz (...) S.A. Obok wskazanych przez Sąd pierwszej instancji przyczyn świadczących o tym, że takie powiązania zachodziły, dodatkowo przemawiały za tym okoliczności wynikające z przesłuchania samego powoda. Stwierdził on bowiem – co Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił – że już wcześniej korzystał z usług (...) S.A. w nabywaniu i sprzedaży akcji, że zna maklerów tego biura oraz, że posiada wzajemne zobowiązania z (...) S.A., w związku z wcześniej zawieranymi transakcjami obrotu akcjami. Znamiennym jest przy tym, że pomimo formalnego pozostawienia zawarcia umowy (...) S.A., w jej treści zawarto oświadczenie, że zapłata ceny za zbywane akcje nastąpi bez pośrednictwa (...) S.A. Powód ostatecznie zeznał, że zapłata nastąpiła przez rozliczenie wzajemnych należności istniejących pomiędzy nim a (...) S.A., a mając na uwadze zarówno ilość spornych akcji, ich wartość, a w konsekwencji wartość innych transakcji, z których wynikające wierzytelności powoda miały zostać rozliczone z ceną, do której zapłaty za sporne akcje zobowiązał się powód, stwierdzić należy, że powód z pewnością nie należy do osób niezorientowanych w obrocie akcjami. Znamiennym w świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy i zarzutów pozwanego jest także, że powód udzielał wymijających i chaotycznych odpowiedzi na proste pytania, co do których – mając na uwadze, że dotyczyły wszakże czynności zakupu dużej ilości akcji za znaczną kwotę, bo 1 694 268 zł – nie powinien mieć żadnych wątpliwości. W szczególności powód nie potrafił w jasny, prosty, jednoznaczny i konsekwentny sposób wyjaśnić, w jaki sposób uzyskał informacje o możliwości nabycia spornych akcji. Wskazana negatywna ocena wiarygodności zeznań powoda wynika m.in. z tego, że najpierw twierdził, że informację o możliwości nabycia akcji (...) S.A. uzyskał od (...) S.A., po czym zeznał, że parę dni przed wskazaną w umowie datą, kiedy miała zostać zwarta, negocjował cenę nabycia tych akcji i wiedział kto będzie sprzedawcą. Tymczasem ze złożonych dokumentów oraz zeznań świadków wynika, że zlecenie i sprzedaż akcji przez A. P., dyspozycja nabycia, a następnie zbycia przez (...) S.A., jak również dyspozycja nabycia wydana przez powoda oraz związane z tym umowy sprzedaży miały mieć miejsce tego samego dnia. Zatem nawet z przesłuchania powoda wynika, że rozmowy na temat sprzedaży spornych akcji musiały być prowadzone zanim doszło do formalnego zlecenia ich sprzedaży przez A. P., co Sąd Apelacyjny także uzupełniająco ustalił. Uznać zatem należy, że wszyscy uczestnicy mieli świadomość obrotu spornymi akcjami nie tylko niezgodnie z zapisami statutu, ale także w sposób muszący budzić uzasadnione wątpliwości co do uprawnień zbywców do rozporządzania nimi. Dlatego też nie można uznać, aby powód stosownie do art. 169 § 1 k.c. nabył akcje w dobrej wierze. W opisaną postawę powoda wpisuje się również złożone zaświadczenie depozytowe, i to w formie kserokopii, które było dowodem spóźnionym, złożonym bowiem dopiero na końcowym etapie postępowania, m.in. po przesłuchaniu świadków. Zresztą, w związku z jego dopuszczeniem przez Sąd pierwszej instancji, należy uznać go za niewiarygodny. Trudno bowiem uznać za oczywiście bezzasadny zarzut pozwanego, zwłaszcza w świetle wskazanych chaotycznych i niekonsekwentnych zeznań powoda, że tak spóźnione powołanie tego dowodu może wskazywać, że

został on sporządzony na potrzeby procesu. Fakt jego rzekomego wydania, aż do ww. momentu złożenia nie był podnoszony przez stronę powodową. Zatem wyjaśnienia towarzyszące jego złożeniu, tj. że powód dopiero odnalazł ten dokument, były niewiarygodne w świetle pozostałych wskazanych okoliczności sprawy oraz niewiarygodności zeznań powoda w części, w jakiej były sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym, jak również przytoczonych postanowień umowy (§ 2 ust. 6 i 7), w których strony wbrew uregulowaniu przewidzianemu w art. 921<sup>(12)</sup> k.c. określiły kiedy i w jaki sposób miało nastąpić wydanie akcji na okaziciela. Odnosząc się do zapisu statutu wskazującego na możliwość sprzedaży akcji na okaziciela tylko w ramach depozytu, stwierdzić należy, że zapis jest jednoznaczny i wskazuje na to, że sprzedaż w sposób, w jaki zlecił dokonać jej powód jest sprzeczna ze statutem i w związku z tym bezskuteczna. Wskazywane rzekomo inne rozumienie tego zapisu przez powoda i zawnioskowanych przez niego świadków nie mogło uchylać trafnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że także z tej przyczyny powoda nie można uznać za nabywcę w dobrej wierze. Podkreślić należy, że o tym, czy w określonych okolicznościach można traktować nabywcę za pozostającego w dobrej albo złej wierze decyduje obiektywna ocena tych okoliczności, a ta w odniesieniu do przedstawionego zapisu nie mogła uzasadniać przyjęcia dobrej wiary powoda. Wbrew twierdzeniom powoda subiektywne przekonanie powoda i świadków o niedopuszczalności ograniczenia obrotu akcjami nie mogło z obiektywnego punktu widzenia usprawiedliwiać zachowania pozostającego w ewidentnej sprzeczności ze statutem. Bez znaczenia w tym przypadku było, kto podjął akcje z depozytu, ponieważ wskazywany zapis świadczył o tym, że obrót akcjami na okaziciela poza depozytem był niedopuszczalny. Pośrednictwo domu maklerskiego nie mogło implikować skuteczności określonych czynności prawnych także z tej przyczyny, że – jak wskazano – sam powód zeznał, że też brał aktywny udział w ustaleniach nabycia akcji negocjując cenę zanim zawarta została umowa, na mocy której akcje te nabyć miała (...) S.A. Znamionym jest również, że powód nie dokonał przeniesienia spornych akcji do wyznaczonego przez (...) S.A. (...) S.A. oraz nie potrafił logicznie wytłumaczyć przyczyn zaniechania w tym zakresie.

Wbrew twierdzeniom powoda postępowanie w sposób sprzeczny ze statutem nie mogło ograniczyć się wyłącznie do odpowiedzialności odszkodowawczej, ponieważ w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca sytuacja zasyndykowania akcji. W takim przypadku dochodzi bowiem do zwarcia umowy pomiędzy akcjonariuszami i to w związku ze złamaniem takiej umowy rodzi się kontraktowa odpowiedzialność odszkodowawcza, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Skoro powód nie mógł skorzystać z ochrony przewidzianej przez art. 169 § 1 k.c., to powinien był udowodnić, że wskazywanym przez niego poprzednikom przysługiwało prawo własności spornych akcji, a tego wbrew powinności wynikającej z art. 6 k.c. rzeczywiście nie udowodnił.

W świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy, w tym wynikających z przesłuchania powoda rozmów prowadzonych ze zbywcą przed zawarciem umowy, na mocy której (...) S.A. miała nabyć akcje od A. P., nie mogło stanowić wystarczającego dowodu na nabycie akcji od osoby uprawnionej pisemne oświadczenie (...)S.A. z 7 sierpnia 2017 r. (k. 36), złożone zresztą w kserokopii, że nie rości sobie praw do zdeponowanych w (...) S.A. akcji na okaziciela. Okoliczność ta była kwestionowana przez stronę pozwaną, a powód nie przedłożył umowy, na podstawie której akcje te zostałyby przez tę spółkę zbyte na rzecz A. P., jak również nie zaoferował innych wiarygodnych dowodów wykazujących tą okoliczność, pomimo tego, że – jak wyżej wskazano – z jego przesłuchania wynikało, że była negocjowana cena spornych akcji nie tylko przed zawarciem przez niego, ale nawet przez (...) S.A. złożonych umów. Poza tym, jak wynika z zebranego materiału dowodowego (...) S.A. jako dłużnik, wobec którego wszczęto egzekucję nie była zainteresowana ujawnianiem jedyne majątku, z którego egzekucja mogłaby okazać się skuteczna. Trafnie również zarzucił pozwany, że (...) nie wykazała w jakimkolwiek postępowaniu, że zbyła A. P. sporne akcje, a on, by akcje te nabył. Niezrozumiałym jest również, dlaczego po wydaniu akcji przez Prokuraturę nie zostały one zwrócone do depozytu prowadzonego przez biuro maklerskie wyznaczone przez (...) S.A., a obrót nie został dokonany w ramach tego depozytu.

Reasumując stwierdzić należy, że zarzuty powoda, jako bezzasadne w przedstawionym zakresie, nie mogły uzasadniać zmiany zaskarżonego wyroku.

Trafne okazały się natomiast zarzuty w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy na rozprawie 19 października 2017 r., w związku z zarzutem pozwanego, sprawdził wartość przedmiotu sporu i ustalił ją na 1 694 268 zł. W związku z tym zobowiązał powoda do uiszczenia we wskazanym terminie uzupełniającej opłaty sądowej od pozwu w wysokości 71 873 zł. Takie zobowiązanie znajdowało uzasadnienie w regulacji przewidzianej w art. 130<sup>3</sup> § 2 k.p.c. Zwrócić jednakże należy uwagę, że powód opłatę tę uiszczył zgodnie ze zobowiązaniem przed wydaniem zaskarżonego wyroku, a w tej sytuacji nie było podstaw do nakazywania jej pobrania. W tym zakresie apelacja okazała się więc uzasadniona, podobnie jak co do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu ponad 10 800 zł. Pozwany domagał się bowiem zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. Tymczasem przy ustalonej w sprawie wartości przedmiotu sporu należna, stosownie do art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.) – w wersji obowiązującej na dzień wniesienia pozwu – stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika wynosiła 10 800 zł. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu nie podał zresztą, aby jego intencją było zasądzenie na rzecz pozwanego stawki wynagrodzenia jego pełnomocnika w wysokości wyższej niż minimalna, jak również nie wskazał, aby zasądzenie wyższego wynagrodzenia było uzasadnione przesłankami wynikającymi z art. 109 § 2 k.p.c., zatem zwrot kosztów procesu powinien nastąpić w wysokości minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego.

Wbrew zarzutowi powoda Sąd Okręgowy nie naruszył natomiast art. 102 k.p.c., ponieważ w sprawie nie było podstaw do jego zastosowania. Zgodnie z tym przepisem jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią konkretne okoliczności sprawy przemawiające za uznaniem, że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych pozostawiając sądowi ich kwalifikację przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Do okoliczności takich należą zarówno fakty związane z przebiegiem procesu, w tym postawa strony, która zainicjowała postępowanie, jak i niezwiązane z samym procesem. Tymczasem wskazywane okoliczności sprawy, w tym zachowanie powoda uzasadniające przyjęcie obalenia domniemania jego dobrej wiary, nie dały podstaw do uznania, że obciążenie powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego miałyby być niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Zresztą powód nie wskazał nawet żadnych konkretów, powołując się jedynie ogólnie na dysproporcję majątkową stron oraz to, że pozwany może zostać wzbogacony o znaczną kwotę, o którą powód został zubożony. Niezależnie od tego, że powód nie wykazał, aby wykonał zobowiązanie do zapłaty ceny za akcje – jak już wskazano sam zeznał, że ceny nie zapłacił, a powołał się na bliżej nieokreślone wzajemne rozliczenia z (...) S.A. – to miał pełną świadomość istnienia sporu sądowego, co do skuteczności nabycia spornych akcji, co potwierdził własnoręcznym podpisem pod tym pouczeniem, w związku z czym nie ma żadnych uzasadnionych podstaw do odstąpienia od obciążenia go kosztami poniesionymi przez pozwanego wyłącznie w następstwie wytoczenia bezzasadnego powództwa.

Z podanych przyczyn Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2. o tyle, że w miejsce 25 000 zł zasądził od powoda na rzecz pozwanego 10 800 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu oraz przez uchylene nakazania pobrania części opłaty sądowej od pozwu, która została w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przez powoda zapłacona. W pozostałej części, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną. Jednocześnie na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, że pozwany tylko w nieznaczej części przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym, obciążył powoda całością kosztów tego postępowania. W ramach tych kosztów, z uwagi na to, że było to orzeczenie kończące sprawę w rozumieniu art. 108 § 1 k.p.c., uwzględnił także koszty postępowania zażaleniowego. Powód niezależnie od apelacji wniósł bowiem niedopuszczalne w tej sytuacji zażalenie i w związku z tym pozwany w odpowiedzi na zażalenie zasadnie zgłosił żądanie jego odrzucenia, o czym Sąd Apelacyjny orzekł postanowieniem z 30 listopada 2018 r., pozostawiając jednocześnie żądanie zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego do rozstrzygnięcia w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Skoro pozwany przegrał sprawę jedynie w nieznaczej części, tj. co do rozstrzygnięcia o szeroko rozumianych kosztach procesu, to na podstawie wskazanych przepisów i § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 powołanego

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego 10 800 zł z tytułu kosztów postępowania odwoławczego, w tym 8100 zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego oraz 2700 zł z tytułu kosztów postępowania zażaleniowego. Z tych samych przyczyn, dla których nie było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, tym bardziej nie było podstaw do nieobciążania powoda kosztami postępowania odwoławczego, skoro powód wnosząc apelację od prawidłowego w zakresie rozstrzygnięcia głównego wyroku Sądu Okręgowego musiał liczyć się z naturalnym w przypadku przegrania postępowania odwoławczego obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi poniesionych przez niego kosztów tego postępowania.

SSO del. Artur Żymełka SSA Roman Sugier SSA Elżbieta Karpeta